

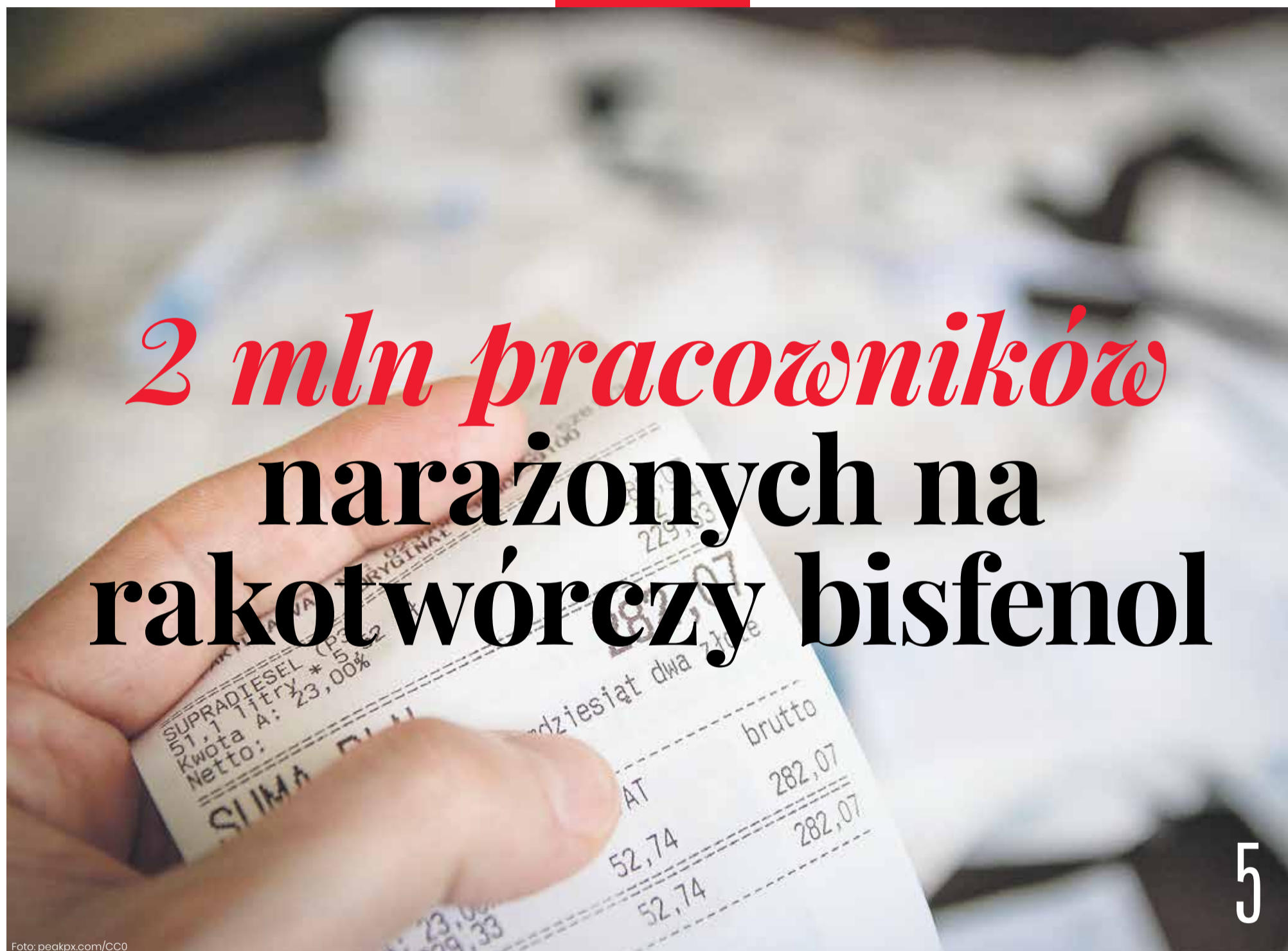
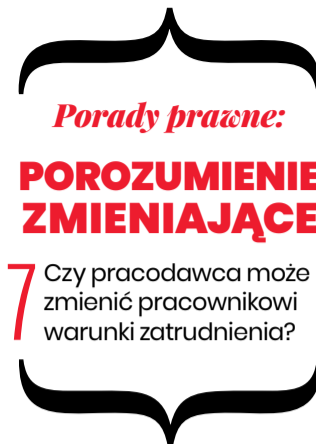


11 listopada 1918 roku Polska odzyskała niepodległość po 123 latach zaborów.

Tygodnik

Nr 38/2019 7-13.11.2019 – Katowice

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



5



Foto: TSD

3 O 300 zł brutto wzrosną płace zasadnicze pracowników spółki Yazaki w Mikołowie.



Foto: TSD

4 „S” w jastrzębskim Urzędzie Miasta rozpoczęła spór zbiorowy. Chodzi o podwyżki.



Foto: commons.wikimedia.org/Dependability

6 Kogeneracja i ciepło systemowe to najlepsza metoda walki ze smogiem.

Krótko:**Pracownicy gliwickiej fabryki chcą wyższych wynagrodzeń**

500 zł brutto podwyżki wynagrodzeń od 1 grudnia dla wszystkich pracowników Fabryki Drutu w Gliwicach domaga się zakładowa organizacja „Solidarność”. – Mamy cały szereg argumentów przemawiających za koniecznością pilnych podwyżek płac w firmie. Przedstawiliśmy je prezesowi w formie pisemnej 24 października. Na odpowiedź czekamy do 8 listopada – mówi Mariusz Pander, przewodniczący „S” w gliwickiej fabryce.

– W wystąpieniu do prezesa podkreśliłyśmy przede wszystkim fakt rosnących kosztów utrzymania. Wszyscy to odczuwamy. Ceny w sklepach bardzo poszły w górę, ceny usług, czynsze, rachunki. Tymczasem ostatnią podwyżkę płac mieliśmy w zakładzie przeszło dwa lata temu. Co prawda w zeszłym roku pracodawca dał nam wyższe premie, ale to są sprawy jednorazowe. Załoga oczekuje podwyżki płac zasadniczych, bo to daje większe poczucie stabilizacji – zaznacza przewodniczący.

Zakładową „Solidarność” niepokoi też fakt coraz gorszego stosunku poziomu zarobków w fabryce do płacy minimalnej czy średniej krajowej. – To oczywiste, że niskie zarobki powodują selekcję negatywną w zakładzie. Fachowcy patrzą na sytuację na rynku i zaczynają szukać zatrudnienia gdzie indziej, gdzie zarobią więcej. W efekcie firma oszczędzająca na płacach pracowników sama sobie strzela w kolano, bo traci ludzi – dodaje Pander.

Związkowcy liczą, że ich argumenty przekonają prezesa. – Jesteśmy w stanie prowadzić konstruktywne rozmowy i dojść do konsensu. W końcu obu stronom, i pracownikom, i pracodawcy zależy na tym, aby firma funkcjonowała dobrze i przynosiła dochody – podkreśla przewodniczący „Solidarność” w gliwickiej fabryce.

NY

Chodzi o to zwłaszcza...

Dysonans poznawczy

Dysonans poznawczy to mądre określenie sytuacji, w której na jeden temat dostajemy sprzeczne ze sobą informacje i głupiejemy. Tłumacząc z polskiego na nasze, dzieje się tak np. wtedy, gdy ktoś trzęsąc się z zimna, jednocześnie narzeka na upał lub gdy małżonka zapewnia nas, że wcale nie jest obrażona, ale patrząc na jej minę już wiemy, że najbliższą noc prześpiemy na kanapie.

Taki właśnie dysonans towarzyszy w ostatnim czasie każdemu, kto śledzi informacje gospodarcze. Najbardziej „zielony” kraj w Unii Europejskiej właśnie kończy przygotowania do uruchomienia nowej elektrowni na węgiel kamienny. W Wielkiej Brytanii rozpoczyna się budowa pierwszej od kilkudziesięciu lat nowej kopalni. Chiny, największy na świecie emitent dwutlenku węgla, zatwierdziły projekty budowy nowych elektrowni węglowych o łącznej mocy 226 GW. To więcej niż wynosi moc wszystkich elektrowni zasilanych węglem w UE.

Wszystko to dzieje się w czasie, gdy media i politycy straszą nas ze wszystkich stron, że za 12 lat wyginiemy przez złowrogi dwutlenek węgla, Święta Greta od klimatu przymierzana jest do Pokojowej Nagrody Nobla, a Unia Europejska coraz bardziej naciska, aby przyjąć strategię tzw. „neutralności klimatycznej” do 2050 roku. Dla niewtajemniczonych spieszę wyjaśnić, że owa „neutralność” oznaczać będzie nie tylko konieczność likwidacji polskich kopalń i energetyki opartej na węglu. Zakazana będzie jakkolwiek produkcja przemysłowa, przy której emituje się CO₂, czyli prawie cały przemysł. Podobnie jak samochody z silnikami spali-

nowymi, czy nawozy, dzięki którym rolnictwo jest w stanie wyprodukować tyle żywności, ile potrzebujemy, w cenie, którą jesteśmy w stanie zapłacić. To tylko część atrakcji, które chce nam zafundować Bruksela.

Jak pogodzić te dwie alternatywne rzeczywistości i nie zwariować przy okazji? Wbrew pozorom bardzo prosto. Wystarczy uświadomić sobie, że w tej całej hecy

z dwutlenkiem węgla nie chodzi o żaden klimat, tylko o kasę. O wielki transfer pieniędzy z kieszeni zwykłych szaraczków do kabzy biznesowo-politycznych elit. Na strachu zarobić bardzo łatwo, a na masowej hysterii można zarobić najłatwiej i najwięcej. Żeby potwierdzić tę tezę, nie trzeba szukać daleko. Wystarczy spojrzeć za Odrę. Nasi zachodni sąsiedzi są absolutnymi liderami pod względem inwestycji w tzw. zieloną energię. Inwestycje te są finansowane przez społeczeństwo, które w rachunkach za prąd zrzuca się na budowę nowych wiatraków i paneli fotowoltaicznych. Co roku to ponad 30 mld euro. A kto te farmy wiatrowe buduje i zgarnia gigantyczne subwencje? Raczej nie emeryci czy pracownicy budżetówki.

Interes kręci się na całego. Jednak wiatr nie zawsze wieje, a słońce świeci tylko w dzień. Nie istnieje też technologia pozwalająca na

większą skalę magazynować energię wyprodukowaną przez turbiny wiatrowe i panele słoneczne. Dlatego właśnie Niemcy budują nowe elektrownie węglowe i spalają rocznie 200 mln ton węgla brunatnego, nie oglądając się na emisję CO₂.

Innymi słowy zanim zacniemy martwić się, że zaleje nas woda z topniejących lodowców, warto upewnić się, czy ktoś nie próbuje nam zrobić wody z mózgu.

Trzeci z Czwartą;)

*Zanim zacniemy
martwić się,
że zaleje nas woda
z topniejących
lodowców, warto
upewnić się, czy ktoś
nie próbuje nam
zrobić wody z mózgu.*

Kalejdoskop:**Nowa kopalnia w Anglii**

W Wielkiej Brytanii powstanie pierwsza od przeszło 30 lat głębina kopalnia węgla. Jak podał portal forsal.pl, powołując się na doniesienia agencji, prace przy budowie zakładu mają się zacząć na początku 2020 roku, zaś wydobycie powinno ruszyć dwa lata później. Kopalnia ma wydobywać z dna morskiego rocznie 2,5 mln ton węgla koksującego i działać przez 50 lat. Według operatora kopalni, firmy West Cumbria Mining, dzięki tej inwestycji można będzie ograniczyć import surowca, a tym samym zmniejszyć emisję dwutlenku węgla. Jednocześnie zakład umożliwi stworzenie 500 nowych miejsc pracy.

Ostatnia głębina kopalnia węgla na Wyspach Brytyjskich została zamknięta w 2016 roku.

Niemcy jednak wolą węgiel?

W pierwszym kwartale 2020 roku do niemieckiej sieci energetycznej zostanie podpięta nowa elektrownia na węgiel kamienny. Należąca do spółki energetycznej Uniper elektrownia Datteln IV w Zagłębiu Ruhry ma mieć moc ok 1100 megawatów.

Warto przypomnieć, że Datteln IV nie jest jedyną nową inwestycją węglową naszych sąsiadów zza Odry. Pod koniec ubiegłego roku światową opinią publiczną wstrząsnęły doniesienia o wycince liczącego 12 tys. lat lasu Hambach pod nową kopalnię odkrywkową węgla brunatnego. W Nadrenii od lat trwa również proces wysiedlania kolejnych wiosek, na miejscu których rozwija się należąca do koncernu energetycznego RWE kopalnia odkrywkowa Garzweiler II.

USA wypowiada porozumienie

4 listopada Stany Zjednoczone rozpoczęły formalny proces wycofywania się z Porozumienia Paryskiego. Władze w Waszyngtonie przestały w tej sprawie stosowną notę do ONZ.

Sekretarz stanu USA Mike Pompeo nazwał porozumienie klimatyczne podpisane w Paryżu w 2016 roku, dotyczące redukcji emisji CO₂ „niesprawiedliwym ekonomicznym brzemieniem” dla amerykańskiej gospodarki.

4 listopada 2019 roku był pierwszą możliwą datą, w której Stany Zjednoczone mogły rozpocząć procedurę wypowiedzenia Porozumienia Paryskiego. W momencie jego podpisania, wszyscy sygnatariusze dokumentu zadeklarowali, że nie uczynią tego przez 3 lata.

Oprac. ŁK, NY

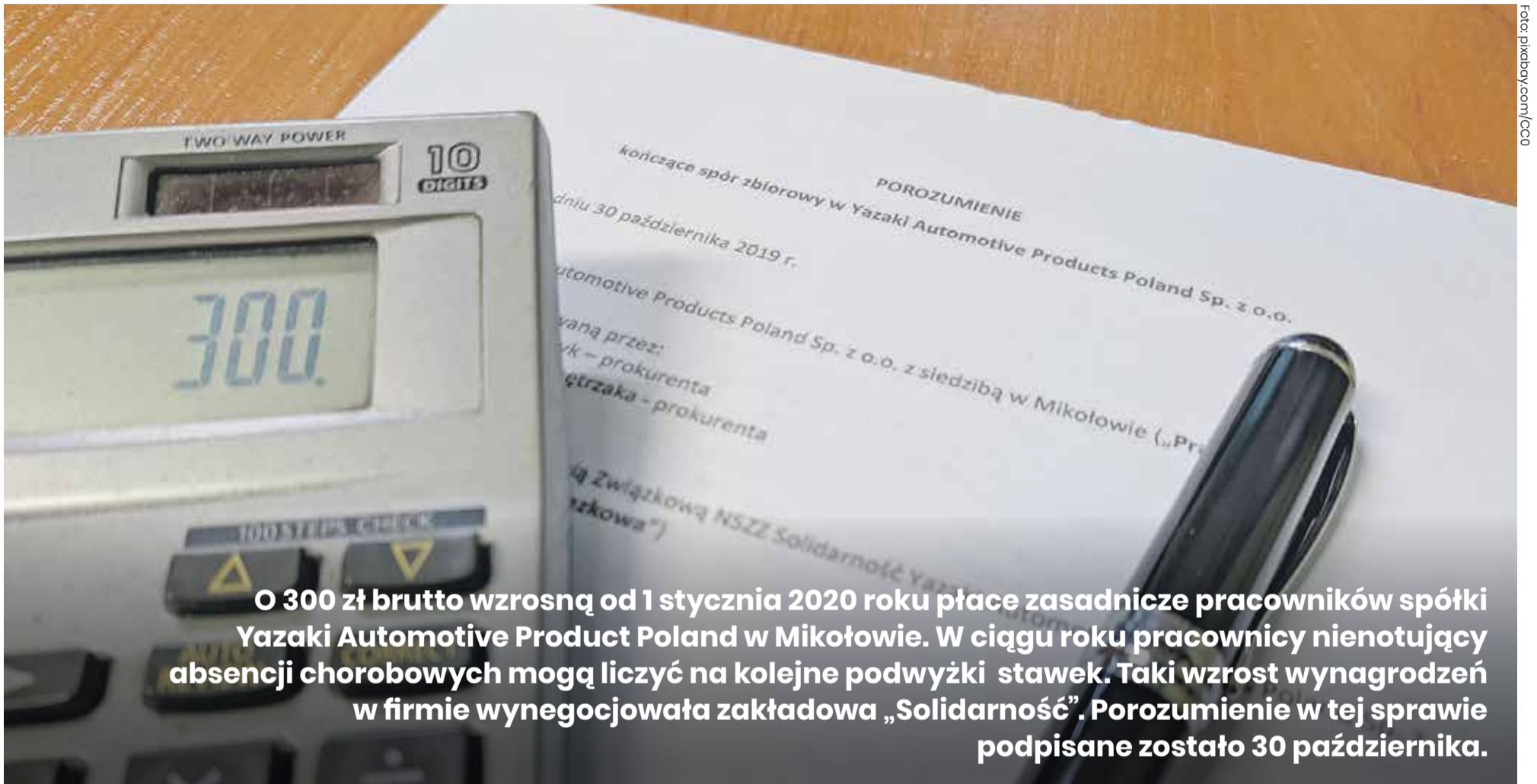
CIT-8 znowu w postaci papierowej

Ustawą z dnia 11 września 2019 r. została przywrócona możliwość składania zeznania CIT-8 w postaci papierowej. Uprawnienie to obejmuje podatników podatku CIT osiągających wyłącznie dochody wolne od podatku na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy o CIT i niepełniących funkcji płatnika na podstawie odpowiednich przepisów ustawy o PIT.

Możliwość papierowego złożenia zeznania CIT-8 dotyczyć będzie rozliczenia dochodu także za 2018 r. Za okres ten składanie zeznań CIT-8 podlega obecnie prolongacie do dnia 31 października 2019 r. Przepis dający możliwość złożenia zeznania CIT-8 w postaci papierowej wejdzie w życie 25 października 2019 r.

Komunikat:

Podwyżki w spółce Yazaki



O 300 zł brutto wzrosną od 1 stycznia 2020 roku płace zasadnicze pracowników spółki Yazaki Automotive Product Poland w Mikołowie. W ciągu roku pracownicy nienotujący absencji chorobowych mogą liczyć na kolejne podwyżki stawek. Taki wzrost wynagrodzeń w firmie wynegocjowała zakładowa „Solidarność”. Porozumienie w tej sprawie podpisane zostało 30 października.

Jak informuje Katarzyna Grabowska, przewodnicząca „Solidarności” w Yazaki, płace wszystkich osób zatrudnionych w firmie od 1 stycznia przyszłego roku będą wyższe o 300 zł brutto. Równocześnie wprowadzone zostaną nowe zasady przeszerogowania. Do tej pory kwartalnie podwyższano stawki zaszerogowania 100 osobom o 50 zł brutto. Obecnie co kwartał stawki 300 pracowników produkcyjnych będą zwiększane o 150 zł brutto. Jednym z najważniejszych warunków otrzymania takiej podwyżki jest brak absencji chorobowej przez 12 miesięcy poprzedzających dzień przeszerogowania. – To oznacza, że właściwie każda osoba zatrudniona w firmie co najmniej raz w roku może mieć stawkę podwyższoną o 150 zł brutto. W praktyce nie każdemu

uda się uniknąć absencji chorobowej, ale wtedy z kolei te osoby, które zwolnień nie notują, mogą mieć podwyższone stawki przez dwa, trzy lub nawet cztery kolejne kwartały. Jest to rodzaj nagrody za brak absencji, ale nie w formie premii, tylko właśnie podwyżki stawek zasadniczych – wyjaśnia przewodnicząca. Dodaje, że takie same przeszerogowania jak pracowników produkcyjnych proporcjonalnie obejmą także pozostałe grupy zawodowe. Kolejny zapis porozumienia dotyczy podwyższenia nagrody z okazji Świąt Bożego Narodzenia, która w 2019 i 2020 roku wyniesie 1100 zł na rękę, czyli o 300 zł więcej, niż wynikałoby to z zapisów regulaminu wynagradzania.

Podpisanie dokumentu jest jednoznaczne z zakończeniem dwóch sporów zbiorowych na tle płacowym prowadzo-

nych z pracodawcą przez „Solidarność”. Pierwszy z nich został wszczęty w lipcu 2017 roku, kolejny niespełna rok później.

Katarzyna Grabowska podkreśla, że zakończenie negocjacji było możliwe dzięki interwencji na wrześniowym posiedzeniu Europejskiej Rady Zakładowej. – Wcześniej przez dwa lata pracodawca nie chciał z nami prowadzić dialogu. Sytuacja się zmieniła, gdy poruszyłam ten temat podczas spotkania Europejskiej Rady Zakładowej. W efekcie w negocjacjach wziął udział przedstawiciel Yazaki Europe wraz z tłumaczem i prawnikiem. W ich obecności w ciągu czterech godzin udało się osiągnąć kompromis. Okazało się, że można prowadzić rzetelne, rzeczowe rozmowy, przedstawiać propozycje oraz szukać rozwiązań dobrych i dla pracowników, i dla firmy – mówi przewodnicząca.

Yazaki ma za sobą trudny okres. Ze względu na niskie płace i mniejszą liczbę zamówień w ciągu 2 lat załoga firmy zmniejszyła się o ok. 900 pracowników. Większość osób sama odeszła, część została zwolniona przez pracodawcę. – Mam nadzieję, że to porozumienie poprawi atmosferę w zakładzie i dialog zostanie przywrócony, a pracownicy przestaną obawiać się o swoją przyszłość – dodaje.

Spółka Yazaki Automotive Product Poland zajmuje się produkcją samochodowych wiązek elektrycznych. W firmie zatrudnionych jest ok. 1300 osób. Do „Solidarności” należy co drugi pracownik. – To dzięki tym pracownikom, którzy nas popierają, członkom naszego związku, możliwe było doprowadzenie rozmów do końca – podkreśla Grabowska.

Agnieszka Konieczny

Pracownicy sosnowieckiego Bitronu domagają się wyższych płac

Podwyżka stawek o 5 zł brutto na godzinę dla pracowników produkcyjnych i podwyżka miesięcznych płac pozostałych osób zatrudnionych w firmie o 840 zł brutto – takiego wzrostu wynagrodzeń w spółce Bitron Poland w Sosnowcu domaga się „Solidarność”. – Nasze postulaty to odpowiedź na oczekiwania załogi – mówi Izabela Będowska, przewodnicząca „S” w Bitronie.

– Chyba nigdy w historii naszego zakładu pracownicy nie byli tak zdeterminowani, żeby upomnieć się o podwyżki, jak w tej chwili. Cały czas przychodzą i pytają: kiedy rozpoczniemy rozmowy z pracodawcą? Ta presja jest związana przede wszystkim z rosnącymi

kosztami utrzymania. Coraz więcej płacimy za media i żywność, więc trudno się dziwić, że ludzie chcą lepiej zarabiać – dodaje przewodnicząca zakładowej „Solidarności”.

Oprócz podwyżek, jedną z najważniejszych kwestii dla „S”, jest ujednoczenie zarobków na tych samych stanowiskach. – Stawki osób pracujących na jednakowych stanowiskach i wykonujących taką samą pracę różnią się nawet o 5 zł na godzinę. To jest przejaw dyskryminacji i niepotrzebne dzielenie załogi – mówi Izabela Będowska.

Związkowcy przekazali pracodawcy także szereg innych postulatów. Dotyczą one m.in. utrzymania miesięcznego okresu rozliczeniowego czasu pracy

i podwyższenia dodatku za pracę w soboty i niedziele ze 120 do 150 zł brutto. „S” domaga się również wprowadzenia do regulaminu wynagradzania bonusu za brak absencji chorobowej w ciągu 6 miesięcy. Kolejny postulat dotyczy zagwarantowania w regulaminie wynagradzania premii z okazji Świąt Wielkiej Nocy w wysokości 500 zł brutto.

Bitron Poland produkuje podzespoły do samochodów. W firmie powstają także komponenty do sprzętu AGD oraz elementy systemów ogrzewania, klimatyzacji i wentylacji. W spółce zatrudnionych jest ok. 1100 pracowników, do „Solidarności” należy ponad 500 osób. Pracownicy produkcyjni stanowią ok. 80 proc. załogi.

Aga

Spór zbiorowy w jastrzębskim magistracie



Średnia płaca w Urzędzie Miasta w Jastrzębiu-Zdroju wynosi 2970 zł brutto. Pracownicy od lat nie mieli znaczących podwyżek. „Solidarność” rozpoczęła spór zbiorowy z pracodawcą. Związek domaga się wzrostu wynagrodzeń o 1100 brutto.

Organizacja „Solidarność” w jastrzębskim magistracie działa od marca. W ciągu kilku miesięcy do związku zapisało się 100 osób. – W zasadzie nie pamiętamy, kiedy dostaliśmy jakieś odczuwalne podwyżki. Jeśli płace są waloryzowane, to o kilkadziesiąt zł. W tym roku np. dostaliśmy 70 zł brutto. To był jeden z głównych powodów, dla których podjęliśmy decyzję o założeniu związku zawodowego – mówi Katarzyna Guzy, przewodnicząca „Solidarność” w UM Jastrzębie-Zdrój.

Związkowcy upomnieli się o podwyżki u prezydent miasta Anny Hetman już w lipcu. Kolejne spotkania w sprawie wzrostu płac odbyły się we wrześniu i w październiku. Podczas tych rozmów nie przedstawiono stronie związkowej żadnych konkretnych propozycji. – Usłyszeliśmy od pani prezydent, że miasto dopiero w połowie października zdobędzie dane dotyczące m.in. wpływów z podatku PIT czy wysokości subwencji oświatowej, więc nie wiadomo, ile pieniędzy będzie w przyszłym roku w miejskim budżecie.

24 października podczas kolejnych rozmów znowu powiedziano nam, że nie ma jeszcze kompletnych danych, w związku z czym nie otrzymamy konkretnej odpowiedzi na nasze postulaty. W tej sytuacji pozostał nam tylko spór zbiorowy – wskazuje Katarzyna Guzy.

25 października „Solidarność” rozpoczęła procedurę sporu zbiorowego. Domaga się podwyżek dla wszystkich pracowników o 1100 brutto do końca 2020 roku oraz gwarancji, że w kolejnych latach pensje pracowników będą

rosnąć co najmniej o tyle, ile w danym roku wzrośnie płaca minimalna. – Nie mogliśmy dłużej czekać. Do połowy listopada miasto musi przekazać do Regionalnej Izby Obrachunkowej założenia budżetu na przyszły rok. Jeśli RIO je zaakceptuje, przesunięcie jakichkolwiek większych kwot w budżecie będzie bardzo trudne. Wówczas usłyszeliśmybyśmy pewnie, że podwyżek nie będzie, bo w budżecie nie przewidziano na to pieniędzy i kolejny rok trzeba będzie spisać na straty – tłumaczy przewodnicząca.

Łukasz Karczmarczyk

Inspekcja potwierdza zarzuty związkowców

Państwowa Inspekcja Pracy potwierdziła zarzuty „Solidarność” z Grupy KOK. Firma, która na zlecenie Spółki Restrukturyzacji Kopalń ochrania obiekty likwidowanej kopalni „Centrum” nie wywiązuje się z klauzul społecznych zapisanych w warunkach przetargu. Część ochroniarzy pracuje na umowach śmieciowych, często po kilkanaście godzin na dobę. Rekordzista przepracował w ciągu miesiąca 324 godziny.

O kontrowersjach wokół organizowanych przez SRK przetargów na ochronę obiektów likwidowanych kopalń pisaliśmy w lipcu. „Solidarność” z Grupy KOK wskazywała wówczas, że choć w warunkach przetargów SRK umieszcza zgodnie z Prawem Zamówień Publicznych tzw. klauzule społeczne, czyli m.in. obowiązek zatrudnienia pracowników na podstawie umów o pracę, firmy, które te przetargi wygrywają, nie wypełniają tych zobowiązań.

Z tej przyczyny Grupa KOK, która przestrzega wysokich standardów dotyczących zatrudniania pracowników, traci kolejne zlecenia na ochronę nieruchomości SRK. – Interweniowaliśmy w tej sprawie i w SRK, i u ówczesnego wiceministra energii Grzegorza Tobiszowskiego. Spółka nasze zarzuty zbagatelizowała, a na odpowiedź pana ministra się nie doczekaliśmy. Dlatego zwróciliśmy się do PIP – mówi Ireneusz Lier, przewodniczący „Solidarność” w Grupie KOK.

Kontrola PIP potwierdziła zarzuty związkowców. W dokumentacji pokontrolnej przekazanej „Solidarność” w KOK znajduje się m.in. ewidencja godzin przepracowanych przez poszczególnych pracowników na podstawie umów-zleceń. – Ci ludzie pracują tam na okrągło. Z dokumentów wynika np., że jeden z pracowników firmy ochraniającej kopalnię „Centrum” przepracował w lutym tego roku 324 godziny. Inny pracował bez przerwy przez 24 godziny.

W naszej ocenie to skandal, że publiczne pieniądze trafiają do takich firm – ocenia szef „Solidarność” w KOK.

Jak wskazuje Ireneusz Lier, SRK w ostatnich miesiącach zmieniło specyfikację przetargów na ochronę nieruchomości. Nie jest to jednak powód do radości dla pracowników KOK. – Spółka Restrukturyzacji Kopalń postanowiła uporać się z problemem łamania klauzul społecznych w ten sposób, że po prostu wykreśliła je ze specyfikacji swoich przetargów. Tak było w przypadku przetargu na ochronę części kopalni Pokój należącej do SRK oraz w przypadku przetargu dotyczącego kopalni Mysłowice – podkreśla przewodniczący.

23 października „S” z Grupy KOK zwróciła się o interwencję w sprawie przetargów organizowanych przez SRK do wiceministra energii Adama Gawędy. Jak dotąd związkowcy nie otrzymali żadnej odpowiedzi.



Foto: peakpx.com/iCCO

2 mln pracowników narażonych na rakotwórczy bisfenol

Powoduje raka, niepłodność, otyłość i inne choroby cywilizacyjne. Obecność bisfenolu A wykryto w paragonach kasowych 7 z 8 wielkich sieci handlowych przebadanych na zlecenie handlowej „Solidarności”. Na kontakt ze szkodliwą substancją może być narażonych nawet 2 mln pracowników.

Bisfenol A jest substancją stosowaną w produkcji m.in. opakowań do żywności, butelek, sprzętu elektronicznego, plomb dentystycznych, czy soczewek kontaktowych. Występuje on również w papierze wykorzystywanym do drukowania paragonów fiskalnych, przy czym stężenie bisfenolu A jest tutaj wielokrotnie wyższe.

28 października w Warszawie odbyła się konferencja, podczas której zaprezentowano wyniki badania obecności bisfenolu A w paragonach kasowych działających w Polsce dużych sieci handlowych. Dr Aleksandra Rutkowska z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, która wraz z zespołem przeprowadziła badanie, wskazywała, że długotrwałe narażenie na kontakt z bisfenolem A może zwiększać ryzyko chorób cywilizacyjnych takich jak niepłodność, otyłość, zaburzenia metaboliczne, zaburzenia rozwoju płodu oraz nowotwory, takie jak rak piersi u kobiet i rak prostaty u mężczyzn. Zwróciła również uwagę, że bisfenol A jest szczególnie niebezpieczny dla kobiet

w ciąży, gdyż może przenikać przez łożysko do organizmu dziecka. – Bisfenol A jest substancją endokrynną, więc skutków jego działania nie zobaczymy od razu. Efekt działania tej substancji zależy chociażby od długości narażenia na jego działanie – powiedziała ekspertka.

Narażenie pracowników handlu, których w Polsce jest ok. 2 mln, na kontakt z bisfenolem A jest wyjątkowo wysokie. Jak wskazano podczas konferencji, sklepowa kasjerka podczas 8 godzin pracy dotyka co najmniej 400 paragonów fiskalnych. Przenikalność trującej substancji przez skórę wynosi 46 proc.

W badaniu zleconym przez Krajowy Sekretariat Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność” przeanalizowano pod kątem zawartości bisfenolu A paragony z sieci: Jysk, Pepco, Auchan, Kaufland, Castorama, Biedronka, Amazon i Rossmann. Tylko w przypadku jednej z tych sieci paragony były wolne od tej szkodliwej substancji.

Wyeliminowanie bisfenolu z kas fiskalnych jest bardzo proste – wystarczy kupić inny papier, na którym drukowane są paragony. – To jednak dodat-

kowy koszt, bo taki papier jest droższy. W najbliższym czasie wystąpimy do sieci handlowych o zaprzestanie używania paragonów zawierających bisfenol, a w okresie przejściowym o wyposażenie pracowników w bawełniane rękawiczki ochronne. Liczymy, na szybką reakcję. Jeśli ona nie nastąpi, będzie to oznaczało, że dla wielkich zagranicznych sieci handlowych liczy się wyłącznie zysk, nawet jeśli jest on osiągnięty kosztem zdrowia pracowników i klientów, bo oni też mają styczność z trującymi paragonami – mówi Alfred Bujara, szef Krajowego Sekretariatu, Banków Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”.

Handlowa „Solidarność” zamierza również zwrócić się do Ministerstwa Zdrowia oraz resortu rodziny, pracy i polityki społecznej o wprowadzenie przepisów zakazujących stosowania w kasach fiskalnych papieru zawierającego bisfenol. – Zrobimy to, gdy tylko ukonstytuuje się nowy rząd. To bardzo poważny problem, ale jednocześnie można go łatwo i szybko rozwiązać. Oczekujemy, że tak właśnie się stanie – podkreśla Bujara.

Łukasz Karczmarzyk

Ekologicznie, wygodnie i oszczędnie



W 2019 roku do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach wpłynęło 12 wniosków dotyczących dofinansowania inwestycji w kogenerację, czyli jednoczesne wytwarzanie energii elektrycznej i ciepłej. Łączna wartość planowanych przedsięwzięć w tym zakresie przekracza 759 mln zł.

Jak informuje rzecznik prasowy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach Rafał Kandziora, wszystkie wnioski przeszły już pierwszy etap weryfikacji i trwa ich dalsze rozpatrywanie, więc koszty inwestycji mogą nieznacznie ulec zmianie. Zmodyfikowana może zostać także kwota dofinansowania do tych przedsięwzięć ze środków unijnego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, za którego wdrożenie Fundusz odpowiada. Na tą chwilę planowane wsparcie przekracza 291 mln zł.

Kogeneracja to produkcja energii elektrycznej i ciepłej w jednym procesie technologicznym. Rozwój tego typu instalacji stanowi jedną z najskuteczniejszych metod walki ze smogiem. Obecnie fakt ten nabiera szczególnego znaczenia, gdyż wraz z rozpoczęciem kolejnego sezonu grzewczego, kwestia smogu jak co roku powróciła do centrum zainteresowania mediów.

Czysty węgiel

Wśród wniosków złożonych do WFOŚiGW znajdują się zarówno projekty dotyczące instalacji wykorzystujących

gaz czy biomase, jak i węgiel kamienny. Spalanie węgla w nowoczesnych instalacjach kogeneracyjnych nie ma jednak zbyt wiele wspólnego z wykorzystywaniem tego surowca w przydomowych piecach. Po pierwsze, produkując jednocześnie energię elektryczną i ciepło, wykorzystujemy paliwo znacznie bardziej efektywnie, niż w ogrzewnictwie indywidualnym. Po drugie, zawodowe instalacje, spalając węgiel w ściśle kontrolowanych warunkach z zastosowaniem najnowocześniejszych technologii, pozwalają niemal do zera zredukować emisję szkodliwych substancji odpowiedzialnych za smog.

Zalety ciepła systemowego

Jak wynika z danych Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie, dzięki produkcji energii ciepłej w ciepłowni lub elektrociepłowni możemy zredukować średnio o 98 proc. emisję pyłów do atmosfery w porównaniu do przydomowego pieca starego typu, produkując tę samą ilość ciepła. Ponadto korzystanie z ciepła systemowego pozwala niemal całkowicie wyeliminować emisję groźnego dla zdrowia benzopirenu – o 99,42 proc. oraz tlenku węgla – o 99,40 proc. Przy produk-

cji ciepła w zawodowych instalacjach o połowę spada emisja tlenków azotu, a dwutlenku siarki trafia do atmosfery mniej o 82,8 proc.

Ekonomia i wygoda

Korzystanie z sieci ciepłowniczych ma aspekt nie tylko ekologiczny. Jest tańsze od wielu alternatywnych sposobów ogrzewania domów i znacznie wygodniejsze. Województwo śląskie jest optymalnym miejscem do rozwoju kogeneracji i ciepła systemowego. M.in. ze względu na wysoką gęstość zaludnienia, co sprawia, że rozbudowa sieci ciepłowniczych jest zwyczajnie opłacalna ekonomicznie. Tym bardziej że w przypadku tego typu inwestycji również można starać się o dofinansowanie ze środków unijnych zarządzanych przez WFOŚiGW w Katowicach. Do listopada ubiegłego roku Fundusz podpisał 30 umów na dofinansowanie projektów z zakresu rozbudowy i modernizacji infrastruktury ciepłowniczej z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020. Łącznie dofinansowane przedsięwzięcia zakładają budowę lub modernizację ponad 220 km sieci ciepłowniczej.

Agnieszka Konieczny



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



Centrum Ochrony Prawnej | Infolinia 801 003 138

POROZUMIENIE ZMIENIAJĄCE

– jeden ze sposobów zmiany warunków zatrudnienia

Paweł Szczepańczyk CDO24

W przypadku chęci zmiany warunków pracy, zmiany wynagrodzenia lub warunków płacy lub też zmiany samej umowy o pracę (np. terminu rozpoczęcia pracy lub miejsca wykonywania pracy) możliwe jest zastosowanie instytucji, której nie znajdziemy w Kodeksie Pracy, a mianowicie porozumienia zmieniającego. W niniejszym artykule postaram się przybliżyć, jakie konsekwencje wiążą się z zawarciem takiego porozumienia.

Porozumienie zmieniające jest, obok wypowiedzenia zmieniającego, podstawowym sposobem modyfikacji warunków zatrudnienia. Porozumienie zmieniające to mechanizm, który jest nie przewidziany wprost w ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, znajduje jednak częste zastosowanie w praktyce, co uzasadnione jest zobowiązaniowym charakterem stosunku pracy oraz zasadą swobody umów.

Przede wszystkim należy podkreślić, iż porozumienie może być korzystne, jak i niekorzystne dla pracownika. Warto wskazać, że porozumienie nie może dotyczyć warunków mniej korzystnych niż te, które są zagwarantowane przepisami ustawy. Stąd pracodawca stosując porozumienie zmieniające, nie może ustalić wynagrodzenia na poziomie niższym niż minimalne wynagrodzenie za pracę, nie może wyłączyć prawa do wynagrodzenia za nadgodziny, jak również za czas przestoju. Dopuszczalność zawierania porozumień zmieniających ograniczone jest jedynie przez przepisy prawa, właściwość stosunku pracy oraz zasady współżycia społecznego (art. 353¹ K.c.). Wystąpienie z propozycją zmiany treści umowy o pracę za porozumieniem stron stanowi w istocie ofertę zgodnej zmiany warunków pracy lub płacy, do której stosuje się odpowiednio – na podstawie art. 300 K.p. – przepisy K.c. (art. 66 i nast.). Co istotne, w przypadku gdy pracownik nie zgadza się na zawarcie porozumienia zmieniającego, pracodawca nie może go do tego zmusić. W takim przypadku pracodawca może zastosować instytucję wypowiedzenia zmieniającego, jednakże musi ono spełniać szereg wymagań formalnych, aby nie było możliwości podważenia go przed sądem pracy (powinno być tak sformułowane, aby pracownik wiedział i rozumiał, z jakiego powodu pracodawca dokonuje wypowiedzenia

i mógł zdecydować o ewentualnym wniesieniu lub zaniechaniu wniesienia odwołania do sądu).

Porozumienie zmieniające w celu uniknięcia ewentualnych sporów najlepiej zawrzeć na piśmie, choć nie jest to forma konieczna dla jego ważności. Istotnym jest jedynie, aby pracodawca uzyskał zgodę pracownika na taką zmianę (może to nastąpić w sposób wyraźny, np. poprzez podpisanie porozumienia zmieniającego, bądź też dorozumiany, np. poprzez rozpoczęcie pracy przez pracownika na nowym stanowisku pracy). Oprócz wskazania zakresu zmian warunków umowy o pracę, celowe jest też podanie daty, od kiedy nowe warunki mają obowiązywać. Jeżeli pracownikowi bardzo zależy na zmianie swojego wcześniejszego oświadczenia (a nie może już skorzystać z art. 61 § 1 K.c. tj. przesłania oświadczenia o cofnięciu wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia jednocześnie z porozumieniem lub wcześniej), może powoływać się jedynie na wady swojego oświadczenia woli (zgodnie z art. 82-88 K.c.). To znaczy musiałaby on wykazać, iż został wprowadzona w błąd przez pracodawcę, albo z przyczyn obiektywnych nie był świadom tego, co podpisuje. Bardzo istotną jest również okoliczność, iż pracownik, z którym zawarto porozumienie zmieniające, nie ma możliwość dochodzenia roszczeń przed sądem pracy. Może jedynie powołać się na wady swego oświadczenia woli w zakresie udzielanej zgody. Ten, któremu wypowiedziano warunki pracy i płacy, może dochodzić przed sądem pracy przywrócenia dotychczasowych warunków, podnosząc zasadność i zgodność z prawem zmian.

Możliwość zastosowania porozumienia zmieniającego dotyczy może wszystkich pracowników. Może zostać zawarte z pracownikiem w wieku przedemerytalnym, chronionym związkowcem oraz kobietą w ciąży. Ewentualności takiej nie wyłączą również fakt przebywania przez pracownika na zwolnieniu chorobowym czy urlopie wypoczynkowym (jest to podstawowa różnica między porozumieniem zmieniającym a wypowiedzeniem zmieniającym, w tym drugim wypadku pracodawca nie może wypowiedzieć umowy pracownikowi, którego stosunek pracy podlega szczególnej ochronie przed wypowiedzeniem, m.in. w wieku przedemerytalnym, kobiet w ciąży lub w czasie urlopu macierzyńskiego lub też chronionych działaczy związkowych). ■

Ważne wskazówki:

➔ **2.250 zł**

Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2019 roku)

➔ **14,70 zł**

Minimalna stawka godzinowa za pracę (od 1 stycznia 2019 roku)

➔ **5.148,07 zł**

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku (w III kwartale 2019 roku)

➔ **1.100 zł**

Najniższa emerytura i emerytura matczyną (od 1 marca 2019 roku)

Ogłoszenie:

Oferta sprzedaży maszyn poligraficznych

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w Katowicach oferuje do sprzedaży w całości lub na części używane maszyny i urządzenia poligraficzne:

- dwie maszyny offsetowe ADAST Romayor 314
- krajarkę/ gilotynę ADAST Maxima MH 80-3
- zszywarę INTROMA

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt z **Dariuszem Gierkiem**, wiceprzewodniczącym ZR, tel. 32 353 84 25 wew. 230, prezydium@solidarnoskatowice.pl



Serdecznie dziękuję wszystkim

Koleżankom i Kolegom

z Solidarności, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mojej

MAMY

Pragnę złożyć wyrazy wdzięczności za okazaną życzliwość, wsparcie oraz słowa pocieszenia

Maciej Brül z Rodziną

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ *Solidarność*

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

☎ 32 353-84-25

www.solidarnoskatowice.pl
tygodnik@solidarnoskatowice.pl

☎ 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność; ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54; REDAGUJE ZESPÓŁ: Łukasz Karczmarzyk (redaktor naczelny), Beata Gajdziszewska, Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); SKŁAD I ŁAMANIE: Tomasz Krzak; REKLAMA: Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-04, kom. 693 410 836; DRUK: Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; LAYOUT: Michał Dutka, www.michaldutka.com; NUMER ZAMKNIĘTO: 6.11.2019 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

☺ **Humor:**

Żona do męża:

- Co byś ty beze mnie zrobił?
A mąż tylko uśmiecha się
z rozmarzeniem...

★★★

Kobiety nazywają mnie brzydalem,
dopóki nie zorientują się ile mam
pieniędzy. Wtedy nazywają mnie
szpetnym gotodupcem.

★★★

Minęły czasy, kiedy kobiety gotowały,
jak ich matki. Teraz kobiety piją,
jak ich ojcowie.

★★★

Miłość sprawia, że człowiek normalny
wykonuje różne zwariowane rzeczy.
Wielu przykładowo ożeniło się.

★★★

Ojciec radzi synowi:

- Jak dorosisz, synu, zwiąż się
z Rosjanką. Pożyj z nią parę lat,
a potem rzuć. Następnie ożeń się
z Żydówką, pożyj z nią dłuższy czas,
odchowaj dzieci. A kiedy dorosną
– rzuć Żydówkę i ożeń się
z Mołdawianką.
– Tato, ale dlaczego tak?
– Widzisz, Rosjanki są gorące
w łóżku, z taką wyszumisz się
za całą młodość. A jak się już
wyszumisz, to się ożenisz z Żydówką.
One mają zawsze różne rodzinne
konszachty, zrobisz karierę,
wyjdiesz na ludzi...
– No dobra, ale co tu ma do rzeczy
Mołdawianka?
– Ech, synu, jak one pięknie śpiewają...

**Więści powiatowe
i ponadpowiatowe:**

Donaldinho zamiast białemu koniowi, na którym wierzchem miał wrócić do Polski, sam sobie dał siana i zrezygnował z ubiegania się o fotel głowy państwa. Komentatorzy prześcigają się w kolejnych spekulacjach, dlaczego tak się stało, czemuż tak nagle upadł mit o powrocie Donka, który sprawi, że znów będzie tak, jak kiedyś było. Żaden z wymienianych przez ekspertów powodów nas nie przekonuje. Nam się wydaje, że winien jest ów biały koń. Podobno tym razem to jemu się nie chciało. To poranne wstawanie, galopowanie, tryumfalne rżenie. Komu to potrzebne, jak ma się święty spokój i furę siana.

Jedna z teorii głosi, że Donek zrejterował, bo szereg sondaży wskazał, iż z urzędującym obecnie prezydentem Andrzejem w starciu o Pałac nie ma najmniejszych szans, więc po co się męczyć. Pewnie na razie tych szans nie ma, ale po tym jak partia rządząca ogłosiła, że po wyborach, które nie zostały wygrane tak, jak sobie wymarzyła, otworzy się na wyborcę centrowego, ta pewność zaczyna się chwiać. Jednym z pierwszych przejawów owego otwarcia była bowiem decyzja o zgłoszeniu przez PiS jako kandydatów do składu Trybunału Konstytucyjnego dwóch osób słynących z umiejętności przypodo-



Foto: fabrykamenow.pl

bania się wyborcom centrowym. Są to, uwaga, Krystyna Pawłowicz i Stanisław Piotrowicz. A gdyby wyborcy centrowi nie byli dość usatysfakcjonowani takimi kandydaturami, to dołożono im na deser informację, iż marszałkiem seniorem nowego Sejmu zostanie Antoni Macierewicz. Poczucie humoru Prezesa Całej Polski jest zaiste ogromne.

Ana koniec słów kilka na temat wydarzeń, które zakończyły polityczną karierę wywodzącego się z peło burmistrza jednej z warszawskich dzielnic o, nawiasem mówiąc, nieco mafijnej nazwie, a mianowicie chodzi o dzielnicę Włochy. Otóż niedobre CBA złapało pana burmistrza na gorącym uczynku przyjmowania drobnej łapóweczki w wysokości 200 tys.

peelenów. Podobno było to tak, że pan burmistrz przejeżdżał swoim autem służbowym obok innego samochodu i ktoś przez uchylone okno wrzucił mu do auta walizkę z pieniędzmi. A CBA złośliwie pojechało za burmistrzem do garażu i capnęło go, gdy znalazł walizkę w samochodzie i już, już kierował się w stronę Biura Rzeczy Znalezionej. Niby do czasu zakończenia procesu nie powinno się rozstrzygać o winie, ale naszym zdaniem, ta historia kupy się nie trzyma. Gospodzki od lat jeździ z niedomkniętą szybą w drzwiach swego opla i jak dotąd nikt mu tam nic wrzucił. No, może parę bluzgów w korku. Ale gotówki nigdy. Tyle, że on jeździ po Śląsku, a nie po Warszawie. A po drugie to jego prywatne auto, bo służbowego nie ma. Może tu tkwi sedno sprawy?

Podróźny&Gospodzki

Reklama

LEO ROJAS

WARSZAWA • 16.11.2019

BILETY DOSTĘPNE NA:

eBilet.pl

-20%

NA E.BILET.PL WYBIERZ KONCERT LEO ROJAS W WARSZAWIE 16.11.2019 I PO WYBRANIU MIEJSC WPISZ KOD RABATOWY **SOLIDARNOSC**

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:
Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl
Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218